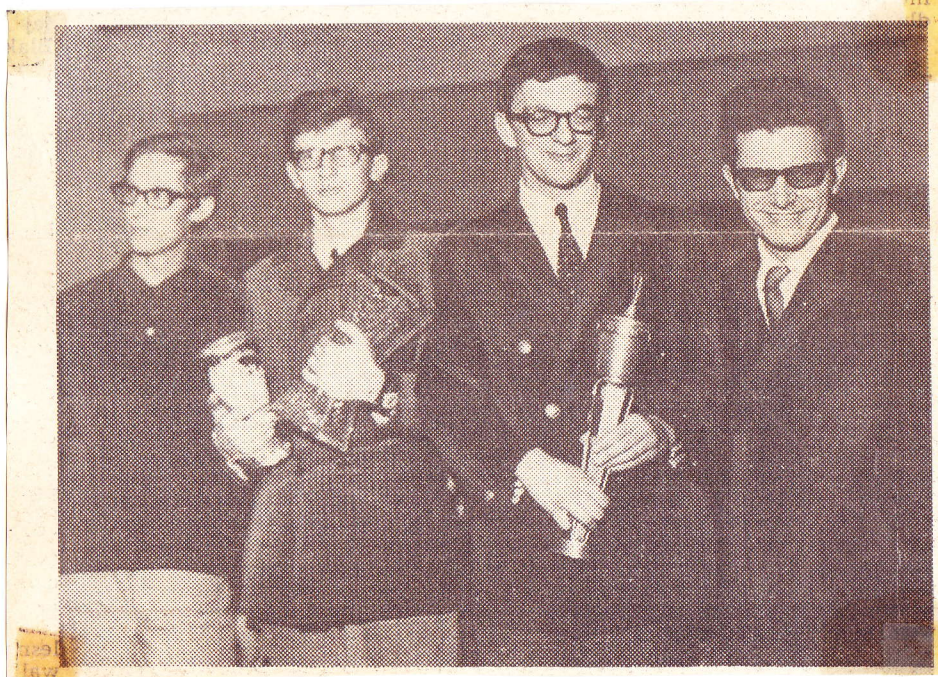


Szlakiem walk na ziemi kurpiowskiej o puchary Zarządu Głównego ZBoWiD i redakcji „Za wolność i lud”



Ponad 30 samochodów różnego typu wzięło udział w rajdzie Automobilklubu Warszawskiego „Kurpie 69” — Szlakami Wojennymi Ziemi Kurpiowskiej. Trasa tego rajdu, po starcie na pl. Zwycięstwa w Warszawie, przechodziła przez miejscowości upamiętnione walką i męczeństwem narodu polskiego w latach II wojny światowej.

Wozy uczestniczące w rajdzie przejeżdżały przez 10 miejscowości związanych z bitwami w latach 1939—1945, z działalnością Ruchu Oporu oraz egzekucjami i masowymi mordami dokonanymi przez hitlerowców na Polakach. Punkty kontrolne ustawiono m. in. w Czerwińsku, gdzie znajduje się pamiątkowa tablica z nazwiskami 17 mieszkańców, zgładzonych przez wojska niemieckie 19 stycznia 1945 r. Jeden z nich był również w Przasnyszu, gdzie na cmentarzu znajduje się 6 pamiątkowych płyt ku czci mieszkańców miasta, którzy zgineli w obozach zagłady w Oświęcimiu, Mauthausen-Gusen oraz w Działdowie, a także żołnierzy AL, AK i BCh poległych w Ostródzie.

Kurpiowski rajd samochodowy zainaugurował współzawodnictwo o przechodni puchar Zarządu Głównego ZBoWiD i puchar redakcji „Za wolność i lud”. Tym razem, pierwszy z nich zdobył kierowca NSU 1000 Prinz, Marek Szramowski z pilotem Piotrem Mystkowskim, za pierwsze miejsce w klasyfikacji imprezy „Kurpie 69” będącej kolejną eliminacją rajdowych

samochodowych mistrzostw Okręgu Warszawskiego PZMot. Równocześnie za trzecie miejsce w próbie szybkościowej otrzymał on folder z pamiątkowym medalem Pułtuska.

Aż trzy nagrody przyznano studentowi medycyny Pawłowi Teterowi startującemu wraz ze swoim pilotem Tomaszem Ciecierzynskim na BMW 2000 TI. W klasyfikacji generalnej konkursowej jazdy samochodem zdobyli oni puchar redakcji „Za wolność i lud”, a za najlepsze wyniki w próbie zręczności na rynku pułtuskim — puchar tamtejszego PKKFiT. Przyznano im także materac turystyczny za pierwsze miejsce w połączonej klasie IV, V i VI. Młody kierowca, który prowadzi wóz dopiero od 4 lat, uzyskał ponadto uprawnienia do licencji sportowej klasy junior R.

Na zakończenie rajdu, w lokalu Automobilklubu Warszawskiego odbyło się rozdanie nagród. W imieniu ZG ZBoWiD i naszej redakcji wręczył je płk Bolesław Dudziak. Wśród wielu innych nagród znajdowały się także ufundowane przez Prezydium MRN w Pułtusku.

Wiceprezes Automobilklubu Warszawskiego, Julian Zabokrzecki, oświadczył, że będzie to doroczna impreza zbawidowska, stanowiąca sprawdzian amatorskiej sprawności kierowców, którą należy stale podnosić, by jak najmniej było wypadków. Ma ona zatem służyć ochronie ludzkiego życia. Warto przy tym podkreślić, że znaczną część uczestników imprezy stanowiła młodzież. (j.s.)